

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krośnie wyrokiem wstępnym z 27 września 2017 roku, uznając roszczenie powoda za usprawiedliwione w zasadzie - ustalił, że pozwany Towarzystwo (...) w W. ponosi odpowiedzialność ubezpieczeniową za zdarzenie z 20 lutego 2016 roku, w którym szkody doznał małoletni powód S. S. (1) na podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 805 k.c. oraz art. 50 i 51 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

Rozstrzygnięcie powyższe zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjął za własne:

Małoletni powód S. S. (1) mieszka wraz z rodzicami w N.. W pobliskiej miejscowości zamieszkuje babcia powoda K. S. i dziadek F. S., którzy posiadają gospodarstwo rolne o pow. ok. 2,30 h, w którym uprawiają ziemniaki, pszenicę, buraki i hodują króliki, a kilka lat temu hodowali także bydło (krowy, byki, świnie).

Część pola jest pokryta łąkami, i w związku z tym K. S. wraz z mężem pobierają dotacje unijne. Łąki te wykasza i zasiewa przyjaciel rodziny W. O., który posiada duże gospodarstwo. Pomaga on S., albowiem dysponuje wieloma różnymi urządzeniami i maszynami rolniczymi. Za udzielaną pomoc nie pobiera opłat. K. S. w zamian za pomoc jaką od lat od niego otrzymuje przekazuje mu warzywa oraz pasztet z królika. K. S. wraz z mężem hodują króliki, z których wyrabiają pasztety, przeznaczając je w większości dla rodziny oraz dla W. O. jako wynagrodzenie za świadczone na rzecz ich gospodarstwa usługi. W domu S. znajduje się specjalne pomieszczenie, osobno wydzielone i zamknięte, w którym znajdują się urządzenia do wyrobu pasztetu tj. maszyna do mielenia mięsa oraz kilka piekarników i rynienki do ich wypieku.

W dniu 20 lutego 2016r. małoletni powód wraz z ojcem A. S. przyjechał do swojej babci. Jego ojciec miał wraz z matką wyrabiać pasztet. Dziecko w tym czasie przebywało w pokoju, gdzie oglądało bajkę. Ojciec powoda musiał pojechać do sklepu po brakujące produkty. Wówczas małoletni został pod opieką babci. Kiedy babcia znajdowała się w kuchni i mielila mięso na pasztet, powód znajdował się w pokoju obok. Babcia powoda na chwilę opuściła kuchnię udając się po cebulę, pozostawiając włączoną maszynę do mielenia mięsa i wówczas do kuchni wszedł powód i wrzucił do maszyny marchewkę. Chciał ją popchnąć i wraz z marchewką do maszyny wsadził prawą dłoń, która została zmiażdżona i oderwana.

Do wypadku doszło na skutek niezachowania ostrożności przez babcię powoda, która pozostawiła włączoną maszynę do mielenia mięsa, wiedząc, że w domu pod jej opieką znajduje się małoletni powód. Jej czynności pozostawały w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego i w funkcjonalnym związku z jego prowadzeniem. Dziadkowie powoda zajmowali się od wielu lat min. hodowlą królików. Hodowla tych zwierząt była czasochłonna i prowadzono ją w celu pozyskiwania mięsa, z którego wyrabiany był pasztet, przeznaczany do spożycia dla samych rolników, jak i ich rodzin. K. S. pasztetem odwdzięczała się W. O. za świadczone na rzecz ich gospodarstwa usługi i stanowił on swoiste wynagrodzenie za wykonaną na rzecz S. pracę. Bez znaczenia pozostaje to czy S. sprzedawali wyrabiany pasztet czy też nie.

Poza sporem był natomiast fakt doznania przez małoletniego na skutek powyżej opisanego zdarzenia, uszczerbku na zdrowiu w postaci utraty części prawej ręki.

Dziecko po wypadku zostało przetransportowane do szpitala, gdzie nie udało się przyszyć odciętej dłoni. Małoletni powód przeszedł amputację kończyny górnej prawej na poziomie przedramienia. W chwili wypadku powód miał niecałe 6 lat.

Sąd Okręgowy w tak ustalonym stanie faktycznym uznał, że pozwany ponosi odpowiedzialność ubezpieczeniową za zdarzenie z dnia 20 lutego 2016r., wobec tego, że do szkody doszło w gospodarstwie rolnym w

rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i art. 55³ k.c. Ponadto szkoda zaistniała w warunkach określonych w art. 50 ust. 1 w/w ustawy z ubezpieczenia OC rolników

Od powyższego wyroku apelację wniósł pozwany, domagając się jego zmiany poprzez ustalenie, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie z 20 lutego 2016 r., w którym szkody doznał małoletni powód oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelujący zarzucił naruszenie art. 415 w związku z art. 6 k.c. i art. 805 k.c. w związku z art. 50 ust 1, art. 51 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z 22 maja 2003 r., albowiem wbrew stanowisku sądu, strona powodowa nie wykazała, iż zdarzenie z 20 lutego 2016 roku zaistniało w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego, jak również aby szkoda powstała w wyniku zawinionego działania, bądź zaniechania osoby odpowiedzialnej, tym samym bezzasadnie ustalono, iż pozwany ponosi odpowiedzialność ubezpieczeniową za skutki tego wypadku.

Zdaniem apelującego naruszony został również art. 233 k.p.c. poprzez:

- przyjęcie, że w chwili zdarzenia K. S. wykonywała czynności związane z przygotowaniem wyrobów mięsnych dla W. O. jako zapłatę za wykonanie usługi koszenia.
- przyjęcie, że wyrób wędlin i jaki miało być wykonywany w dniu zdarzenia był związany z funkcjonowaniem gospodarstwa rolnego, pomimo że przygotowywanie żywności w przedstawionym zakresie nie jest bezpośrednio związane z pracami dotyczącymi funkcjonowania gospodarstwa rolnego,
- przyjęcie, że w dniu zdarzenia wyrób mięsa pochodził z hodowli królików, mimo że z zeznań A. S. wynika, że wykonywał on różne wędliny, które to musiały powstawać innego mięsa,
- przyjęcie, że wykonywanie wyrobów mięsnych na niewielki własny użytek z użyciem jednego ze składników w postaci mięsa składowanych królików stanowi czynności związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego, a tym samym pozwany ponosi za nie odpowiedzialność gwarancyjną.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, kwestionując zarzuty podniesione w apelacji.

Sąd Apelacyjny rozważył, że następuje:

Wbrew zarzutom apelującego nie został naruszony art. 233 k.p.c. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów i stanowi o ocenie wiarygodności i mocy dowodów według uznania sądu, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są przez kryteria logiczne i ustawowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2004 r., II UK 236/03 - Legalis).

Przedstawienie zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów - jak czyni to apelujący - nie może ograniczać się do wskazania przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów lub też opierającego się tylko na jej twierdzeniach (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03 i z 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03 oraz z 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03 – Lex, Legalis), a rzeczą apelującego jest wyczerpujące wskazanie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00 - Legalis). Oznacza to, że jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zbliżoną do twierdzeń skarżącego, ale jednocześnie wersji przyjętej przez Sąd pierwszej instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko

pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Wniesiona przez powoda apelacja nie zawiera przekonującej argumentacji, która mogłaby wskazywać na to, że Sąd I instancji naruszył podstawowe zasady logicznego rozumowania przyjmując, że małoletni doznał szkody przy przygotowywaniu przez rolnika pasztetów dla sąsiada, w ramach zapłaty za wykonywane usługi sprzętem rolniczym, a także, że wykorzystano mięso z królików hodowanych w tym gospodarstwie, a w końcu, że przygotowywanie takich wyrobów stanowi czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Wbrew zarzutom apelującego z zeznań A. S. nie wynika, aby w tym dniu, w którym doszło do wypadku, wykonywano wędliny z innych składników mięsnych.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela dokonaną ocenę dowodów oraz dokonane na ich podstawie ustalenia faktyczne oraz wypływające z nich wnioski.

Nie można również podzielić oceny skarżącego, co do sprzeczności wyroku ze wskazanymi w apelacji przepisami prawa materialnego.

Z art. 50 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z 22 maja 2003 r. (tj. z dnia 9 lutego 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 473), zwanej dalej ustawą

o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca

z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca

w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Art. 51 cytowanej ustawy odnotowano, że ubezpieczeniem OC rolników jest objęta odpowiedzialność cywilna rolnika oraz każdej osoby, która pracując w gospodarstwie rolnym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego. We wskazywanym przez apelującego art. 805 k.c., w § 1 i 2 pkt 1 tego przepisu stwierdza się, że przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę, przy czym świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie, przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Przesłanki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolnika (na zasadzie ryzyka i winy), wyznaczone przez powyższe przepisy wymagają powiązania funkcjonalnego czynności wyrządzającej szkodę

z posiadaniem gospodarstwa rolnego (tak Sąd Najwyższy w wyroku

z 14 lipca 2017 r., II CSK 806/16 oraz w powołanym przez Sąd I instancji wyroku z 24 stycznia 2017 r., V CSK 163/16, a także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 9 czerwca 2016 r., I ACa 1751/15 – Legalis). Są to czynności w postaci zasiewów, zbioru zbóż i roślin oraz związane z hodowlą zwierząt przeznaczonych na ubój, ale także wszystkie te czynności, które wiążą się z przetwarzaniem płodów rolnych (zbóż, roślin czy hodowanych zwierząt), w tym także na użytek własny czy członków rodziny lub znajomych. Warunkiem zakwalifikowania tych czynności do rodzących odpowiedzialność ubezpieczeniową nie jest nakierowanie ich na uzyskanie zysku. Mogą to być zatem także takie czynności gospodarskie, które nie przynoszą korzyści finansowych,

a jedynym ich celem jest zaspokajanie własnych potrzeb żywieniowych rolników lub potrzeb ich rodziny czy znajomych.

Zawarte w art. 50 ust. 1 ustawy ubezpieczeniowej pojęcie szkody

i związku przyczynowego wyrażone zostało w sformułowaniu „szkoda związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego”, które należy rozumieć jako szkodę wynikającą lub związaną z czynnościami wchodzących

w zakres prowadzonej działalności rolniczej ale i samego posiadania gospodarstwa rolnego (por. uwagi zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2017 r., I CZP 114/16 – Lex oraz cytowanym wyżej wyroku z 24 stycznia 2017 r.).

Jeśli zatem do szkody u powoda doprowadziły czynności polegające na wykonywaniu pasztetów z królików hodowanych w gospodarstwie rolnym, to odpowiedzialność cywilna rolnika objęta jest ubezpieczeniem OC. Dodatkowym wzmocnieniem związków z „posiadaniem gospodarstwa rolnego” jest fakt, znacznej liczby hodowanych w gospodarstwie królików, powtarzalność czynności przygotowywania przez rolnika pasztetów z królika, posiadanie specjalnej maszyny, piekarników i foremek, przygotowywanie ich także w tym celu aby obdarować sąsiada świadczącego pomoc w gospodarstwie rolnym, co stanowiło zapłatę za te usługi rolnicze.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA Małgorzata Moskwa SSA Jan Sokulski del. SSO Agnieszka Staniszevska-Perenc